

Gilewska-Dubis, Janina

"Szpitale średniowiecznego Wrocławia", Marek Słoń, Warszawa 2000 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 10/1 - 2, 239-243

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marek Słoń, *Szpitala średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000, ss.366.

Inspiracją do powstania tej pracy były, jak pisze autor, studia K. Doli, opublikowane w formie dwóch artykułów pt. *Szpitala średniowieczne Śląska*¹, które w polskiej historiografii miały charakter pionierski i „właśnie dzięki nim zajął się fenomenem szpitala w wiekach średnich”. Jednakże, kontynuuje M. Słoń, artykuły te „obok wyrazów uznania, budzą wiele poważnych zastrzeżeń”, Za „nieudaną próbę syntezy wczesnych dziejów wrocławskich szpitali” autor uznał też artykuł B. Trojak napisany na podstawie pracy doktorskiej Heleny Deskur-Ostromięckiej pt. *Geneza pierwszych szpitali i przytułków we Wrocławiu*². Według M. Słonia, B. Trojak „badając historię szpitala św. Ducha, sięgnęła głównie po archiwalia nowożytne, i w rezultacie dla okresu sprzed reformacji, rozprawa ta nie przyniosła żadnych nowych ustaleń”. Stąd omawiana tu monografia miała na celu stać się „opracowaniem, w którym byłyby wykorzystane istniejące źródła, które odpowiadałoby aktualnemu stanowi historiografii”.

Recenzowana praca składa się z dziesięciu rozdziałów, z których większość jest podzielona na podrozdziały. We Wstępie, zatytułowanym „Szpital w średniowiecznej Europie”, autor omawia problematykę szpitalnictwa w krajach średniowiecznej Europy Zachodniej, takich jak Niemcy, Francja czy Włochy, dowodząc, że ówczesny szpital to „instytucja, której podstawowym celem była realizacja zasad chrześcijańskiego miłosierdzia, istniejąca tylko w tej epoce”. Wskazuje też na rolę fundatorów szpitali – radę miejską, mieszczan darczyńców, a także cechów i gildii w uposażeniu tych placówek, oraz ukazał proces wrastania szpitali w życie miasta, które starało się rozwiązywać problemy społeczne takie jak: ubóstwo, prostytutka, porzucanie dzieci czy starość. Natomiast leczenie, które dziś jest podstawową funkcją szpitala, odgrywało we wcześniejszym średniowieczu rolę drugorzędną. Zdaniem autora na Śląsku, dopiero w XIV w. można zauważyć zwiastuny procesu medykalizacji tych placówek, który rozpoczęły szpitale szkolne. M. Słoń w rozdziale tym przedstawił też poglądy na powyższy temat historiografii zachodnioeuropejskiej, pomijając jednak dorobek historiografii polskiej, dotyczącej rozwoju szpitalnictwa średniowiecznego na ziemiach polskich, których Śląsk

¹ Zob. cz. 1: *Rozwój historyczny*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego”, R. 1 (1968), s. 239-291; cz. 2. *Funkcjonowanie*, tamże, 2 (1970) (druk 1971), s. 117-208.

² Zob. „Archiwum Historii Medycyny”, R. 50, 1977, z. 4, s. 373-381.

stanowił we wcześniejszym średniowieczu integralną część. Jest to bardzo ważny etap w historii szpitalnictwa, ponieważ dotyczy początków dzieła miłosierdzia i fundacji szpitali. A przecież znana jest autorowi literatura dotycząca tego zagadnienia, (np. prace: Z. Podgórskiej-Klawe, J. Karwasińskiej, L. Wachholza, S. Piekarczyka i inne), których tytuły zostały zamieszczone w bibliografii. Nie przedstawił on także problematyki szpitali średniowiecznych w innych miastach śląskich, co mogłoby stanowić tło porównawcze dla szpitali wrocławskich i pozwoliłoby określić pozycję Wrocławia w tym względzie.

Rozdział I pt. „Środowisko rozwoju szpitali”, składa się z dwóch podrozdziałów: *Wrocławska civitas od lokacji do reformacji* i *Topografia: Wrocław „lokacyjny” i Wrocław „kościelny”*. Uważam, że wobec istnienia ogromnej literatury na temat historii Wrocławia, opublikowanej przed drukiem recenzowanej książki, włącznie z monografią *Wrocław dziedzictwo wieków*, należało zrezygnować z przedstawiania innych faktów z dziejów Wrocławia, niż związanych z okolicznościami fundacji szpitali. Choć Autor zastrzegł na początku tego rozdziału, że będzie wskazywał na „momenty i aspekty, które zaważyły na losach szpitali”, to jednak poszerzył materiał o inne fakty nie mające bliższego związku z tą kwestią (np. pieczęć miejska, wykup wójtostwa, jurysdykcja, architektura miasta itp.). Zatem w gąszczu danych z historii Wrocławia gubią się daty i okoliczności fundacji szpitali, które należało w tym miejscu wyeksponować. W podrozdziale pt. *Topografia: Wrocław „lokacyjny” i Wrocław „kościelny”* czytelnik spodziewa się znaleźć wiadomości o usytuowaniu średniowiecznych szpitali wrocławskich w topografii miasta, lecz znajduje tu tylko wiadomości z socjotopografii Wrocławia, którą przecież bardzo dokładnie opracował Mateusz Goliński w pracy *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia* (Wrocław 1997). Elementy topografii szpitali wrocławskich Autor umieścił dopiero w rozdziale X w podrozdziale 2. *Miejsce szpitala w dobroczynności miejskiej*.

Rozdział II pt. „Źródła”; powinien być jednym z zasadniczych dla opracowywanego tematu. Wprawdzie Autor zastrzega, „że rozdział ten nie będzie poświęcony wyciszeniu tekstów źródłowych, dotyczących wrocławskich domów ubogich w średniowieczu. To zadanie spełni zestawienie bibliografii”, to historyk chce wiedzieć jakiego rodzaju źródła były podstawą opracowania tematu, jaka jest ich proveniencja i treść. „Suche” wyciszenie sygnatur archiwalnych i bibliotecznych czy tytułów źródeł drukowanych niewiele czytelnikowi mówi. Z bibliografii wynika, że autor ograniczył kwerendę tylko do

materiałów przechowywanych w archiwach wrocławskich: Archiwum Państwowym i Archiwum Archidiecezjalnym oraz w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Jednakże należało kwerendę poszerzyć w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, o cztery tomy kopiarzy z zespołu Akta m. Wrocławia Rep. 16 sygn. 1A, 2A, 3A, 5A, które zawierają kopie XIV – wiecznych dokumentów alienacyjnych, oraz z tego samego zespołu sygn. C 24,1 – C 24,4 – tzw. Repertorium Frobenianum, gdzie zostały wpisane rejestry średniowiecznych śląskich dokumentów alienacyjnych, ułożone według nazw miejscowości, (np. szpitala św. Ducha dotyczą rejestry: Akta m. Wrocławia, sygn. C 24, 3, po s. 2155; czy C 24, 4, s. 2959–2962). Ta dodatkowa kwerenda mogłaby uzupełnić dane odnośnie stanu posiadania szpitali wrocławskich. Autor pominął też w kwerendzie materiały przechowywane w archiwach zagranicznych przede wszystkim w Czechach i Niemczech. Np. w Archiwum Państwowym w Pradze znajduje się duży zbiór średniowiecznych dokumentów komendy joannitów, w tym śląskich i wrocławskich, a mikrofilm tego zespołu przechowywany jest w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Autor nie poinformował też czytelnika, czy prowadził jakiegokolwiek kwerendy w archiwach niemieckich i z jakim skutkiem. Uważam też, że nie wystarczy w tym rozdziale stwierdzić, że „dokumenty biskupie, opackie i monarsze dotyczące domów ubogich można odnaleźć w wydawnictwach źródłowych” (s. 61, przypis 57), lecz należało poddać je analizie i wyciągnąć właściwe wnioski, ukazując na ile były one przydatne przy pisaniu tej pracy.

Niewłaściwy jest także podtytuł tego rozdziału: *Skryptorium szpitalne*, ponieważ sugeruje on, że czytelnik znajdzie w tym miejscu wiadomości o powstaniu, funkcjonowaniu i spuściznie tej najwcześniejszej postaci kancelarii, jakim było skryptorium, gdy tymczasem M. Słoń na s. 46, stwierdza, że „szpitale wrocławskie prawdopodobnie rezygnowały z prowadzenia własnej kancelarii”.

W podrozdziale *Spuścizna kancelarii miejskiej* rozdziału II pt. „Źródła”, Autor powinien wyjaśnić, dlaczego swoje badania ograniczył tylko do zasobu tej kancelarii. Czy tylko w jej zasobie znalazły się materiały potrzebne do opracowania tego tematu, choć w wykazie źródeł cytuje archiwa z kancelarii biskupiej, przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Omawiając średniowieczne źródła narracyjne, które wg Autora „nie (są) poświęcone problemom dobroczynności i związanym z nią instytucjom” (s. 78), ograniczył się do dzieła B. Steina *Descriptio tocius Silesiae et civitatis regie Wratislaviensis* w wydaniu H. Markgraфа z 1902 r., nato-

miast pominał w wykazie źródeł drukowanych najnowsze naukowe wydanie tego dzieła w języku łacińskim, niemieckim oraz tłumaczeniu na język polski, opatrzonym aparatem naukowym w opracowaniu R. Żerelika pt. *Bartłomieja Steina renesansowe opisanie Wrocławia*, (Wrocław 1995). Zamieszczone w tym podrozdziale wykresy i tabele mianowicie: Wykres 1. „Rozwój i uposażenie szpitala Bożego Ciała – św. Trójcy”, Tabela 2 „Liczba nieruchomości obciążonych czynszem na rzecz szpitala św. Ducha” i Tabela 3. „Suma czynszów w uposażeniu szpitala św. Ducha”, należałoby przenieść do rozdziałów dotyczących poszczególnych szpitali (rozdziały: III i V), ponieważ ilustrują one kondycję gospodarczą danego szpitala, a nie stan zachowania źródeł. Z lektury tego rozdziału wynika, że podstawę źródłową tej monografii stanowią „księgi miejskie z ławniczymi na czele, obok szpitalnych rachunków, (które są) podstawą naszej wiedzy o placówkach dobroczynnych średniowiecznego szpitala” (s. 76), lecz autor w rozdziale tym przekazał nam więcej wiadomości zaczerpniętych z ich treści, niż danych o samej naturze tych źródeł.

Merytoryczną część pracy otwiera rozdział III noszący tytuł: „Szpital i konwent św. Ducha”, poświęcony najstarszej placówce dobroczynnej miasta, następnie przedstawiony jest „Klasztor i szpital św. Macieja”, „Szpital Bożego Ciała – św. Trójcy”, „Leprozoria” (św. Łazarza i 11 Tysięcy Dziewic), „Szpital Dziecięcy pw. Bożego Grobu”, „Szpitale szkolne” (św. Hieronima, św. Jana, na Piasku, przy kolegiacie św. Krzyża), „Szpital św. Barbary”, zaś podsumowanie stanowi rozdział X pt. „Szpital i miasto od początku XIII w do reformacji”.

Rozdziały te różnią się ujęciem problematyki, co przekłada się na ich objętość. Jedne szpitale jak św. Ducha czy Bożego Ciała omówione są bardzo szczegółowo, a rozdziały im poświęcone podzielone są na podrozdziały, a inne jak szpital św. Macieja, leprozoria, Bożego Grobu, szpitale szkolne czy szpital św. Barbary, mniej dokładnie. Autor zatem powinien wyjaśnić ten problem czytelnikowi i odpowiedzieć na narzucające się pytanie, czy takie potraktowanie tematu zależało od ilości zachowanych źródeł.

Sądzę, że zgromadzony przez M. Słonia olbrzymi materiał do historii średniowiecznych szpitali wrocławskich, można było ułożyć według problemów, traktując problematykę szpitali jako całość, wskazać na podobieństwa i różnice między nimi, do których w pierwszej kolejności trzeba zaliczyć ich uposażenie. Pozwoliłoby to uniknąć bardzo licznych powtórzeń, np. w sprawach związanych z fundacją szpitali, ich funkcją, strukturą zarządzania, kompeten-

cjami władz szpitala, czy ich podopiecznymi. Natomiast osobno należałoby potraktować uposażenie każdego z nich.

W tekście można też spotkać drobne błędy korektorskie: np. s. 82 w. 7 od góry; s. 191 w. 13 od dołu; powtórzenie s. 240 w. 10 i 11 od góry, na s. 246 w. 14 i 15 od góry; s. 283 w. 14 od góry; s. 284 w. 12 od góry; lub pomyłki jak np. umieszczenie w bibliografii wydawnictwa źródłowego *Codex diplomaticus Silesiae*, w dziale „Opracowania”, zamiast w dziale „Źródła drukowane”.

Monografię tę zamykają liczne aneksy (7), wykaz skrótów, bibliografia, spis ilustracji, tabel i wykresów oraz ze wszech miar przydatne w korzystaniu z tej pracy indeksy: osób, geograficzny, rzeczowy i krzyżowy niemiecko – polski miejscowości śląskich oraz ulic i dzielnic Wrocławia i spis treści.

Mimo usterek, z których niektóre mogą być uznane za dyskusyjne, niniejsza monografia zasługuje na uznanie, ze względu na tematykę badawczą oraz zakres kwerend w źródłach i literaturze. Stanowi ona bardzo ważny wkład do badań nad dziejami średniowiecznego Wrocławia, a w szczególności wnosi wiele nowych ustaleń odnośnie do działalności charytatywnej w ówczesnym mieście, zasługując w pełni na uwagę i uznanie historyków i miłośników historii Wrocławia.

Janina Gilewska-Dubis